

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 5 kwietnia 2024 r.,
w sprawie **K. Z., W. Z. i B. Z.**
o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 25 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKa 55/23,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 9 listopada 2022 r., sygn. akt IV Ko 45/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawców K.Z., W. Z. i B.Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

[PGW]

UZASADNIENIE

K. Z., W. Z. i B. Z. we wniosku z dnia 4 listopada 2021 r. domagali się zasądzenia na ich rzecz kwot po 352.303,23 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwot po 1.136,68 złotych tytułem odszkodowania za szkodę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, doznanych przez ich ojca B. Z. na skutek internowania w okresie od 23 grudnia 1981 r. do 21 czerwca 1982 r. w związku z jego działalnością na rzecz

niepodległego bytu Państwa Polskiego. Powyższe wnioski zostały zmodyfikowane w trakcie trwania postępowania w ten sposób, że wskazano, iż wnioskodawcy dochodzą łącznej kwoty 1.127,80 złotych tytułem odszkodowania.

Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z dnia 9 listopada 2022 r., w sprawie o sygn. akt IV Ko 45/21, zasądził na rzecz wnioskodawców kwotę 150000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1127,80 (jeden tysiąc sto dwadzieścia siedem 80/100) złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, oddalając wniosek w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawców, wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2023 r., w sprawie o sygn. akt II AKa 55/23, w punkcie I zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że ustalił, iż odsetki zasądzone od kwot odszkodowania i zadośćuczynienia w punkcie 1 zaskarżonego wyroku stanowią ustawowe odsetki za opóźnienie, liczone od daty uprawomocnienia się wyroku. W punkcie II sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawców, zaskarżając w części, tj. w pkt. II wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2023 r., gdzie sąd II instancji w punkcie I zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż odsetki zasądzone od kwot odszkodowania i zadośćuczynienia w punkcie 1 zaskarżonego wyroku stanowią ustawowe odsetki za opóźnienie, liczone od daty uprawomocnienia się wyroku, w punkcie II zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 427 § 2 w zw. z art. 518, art. 523 § 1 i art. 526 § 1 k.p.k. skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (w dalszej części ustawa lutowa, ustawa rehabilitacyjna), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez sąd odwoławczy całości wnioskowanej przez K. Z., W. Z. i B. Z. kwoty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez ich ojca B. Z. na skutek

jego internowania w okresie od 23 grudnia 1981 r. do 21 czerwca 1982 r., w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez sąd odwoławczy oraz przyjęty przez sąd I instancji sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy wyższej kwoty zadośćuczynienia,

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez B.Z. jest kwota 150.000,00 zł, podczas gdy sąd II instancji nie uwzględnił we właściwy sposób wszystkich istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd skarżącego, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj. poczucie strachu i odosobnienia, ciężkie warunki podczas pozbawienia wolności, stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej wobec niego, nieustannie towarzyszący strach o własne życie oraz pogorszenie się stanu zdrowia fizycznego i psychicznego podczas niesłusznej izolacji, co doprowadziło do poczucia rażącej niesprawiedliwości dodatkowo na skutek zasądzenia powyżej wskazanej symbolicznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernie niskiej - w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez B. Z.,

3. rażące naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona na rzecz synów represjonowanego łączna kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią, gdyż zdaniem sądu mającego na uwadze względy słuszności jest ona kwotą proporcjonalną do doznanej krzywdy, podczas gdy w istocie jest kwotą nieadekwatną do okoliczności niniejszej sprawy, skutkiem czego było zasądzenie zaniżonej w stosunku do znacznego rozmiaru krzywdy doznanej przez ojca skarżących kwoty zadośćuczynienia, co prowadzi do poczucia rażącej niesprawiedliwości wobec B. Z. z powodu niesłusznego internowania w związku z działaniami niepodległościowymi, stanowiącymi kluczową aktywność w jego życiu.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. II i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w Łodzi w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawców jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów prawa materialnego ani przepisów procesowych.

Tytułem wstępu warto podkreślić, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym, zgodnie z treścią art. 519 k.p.k., od kończącego postępowanie, prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty odnosić się powinny, co do zasady, do rażącej obrazy prawa, o której mowa w art. 523 § 1 k.p.k., do której miało dojść w toku postępowania odwoławczego. Kasacja, co już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Powyższe oznacza, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Jednocześnie podkreślić należy, że możliwość zarzucenia uchybienia wyrokowi sądu I instancji, może nastąpić tylko wówczas, gdy w treści zarzutu zostanie wykazane, że konkretne uchybienie przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2021 r., IV KK 217/21; postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17).

Ponadto zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów. Wobec tego rozstrzygającą

dla oceny zasadności przedmiotowej kasacji, jest kwestia właściwego sformułowania zarzutów kasacyjnych. Tymczasem w omawianej skardze kasacyjnej nie zarzucono sądowi odwoławczemu orzekającemu w przedmiotowej sprawie rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, określających reguły rzetelnej kontroli odwoławczej, ograniczając się w istocie do powielenia zarzutów stawianych wcześniej w apelacji, co do których rzeczowo odniósł się sąd II instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które zostało sporządzone zgodnie z regułami określonymi w art. 424 § 1 k.p.k. Zatem już tylko z tego powodu, uwzględniając wskazane reguły orzekania kasacyjnego, należałoby poprzestać na stwierdzeniu, że wniesiona w tej sprawie kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co musiało skutkować jej oddaleniem na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W rzeczywistości skarżący próbuje ponownie podważyć ocenę materiału dowodowego dokonaną przez sąd *meriti*, a zaaprobowaną w pełni przez sąd odwoławczy, stawiając *de facto* zarzuty pod adresem sądu I instancji. Oczywistym jest, że sąd odwoławczy, utrzymując wyrok w mocy, nie mógł naruszyć przepisów wskazywanych w kasacji, w postaci art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, art. 445 § 1 k.c. oraz art. 7 k.p.k., skoro w prowadzonym przez siebie postępowaniu ich nie stosował.

Zatem tylko marginalnie odnotować należy, że sąd odwoławczy rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych w apelacji i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał powody akceptacji dla ustaleń faktycznych i prawnych przyjętych przez sąd I instancji, szczegółowo uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii, nie naruszając reguł kontroli odwoławczej.

Zarzuty sformułowane w kasacji pełnomocnika wnioskodawców w rzeczywistości odnoszą się do kwestii wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, z którego kwotą nie zgadza się skarżący. Podobną konstrukcję zarzutów autor kasacji zastosował w apelacji, co należy uznać za nieprawidłową praktykę sporządzania nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika wprost, że sąd II instancji kontrolując zastosowanie przepisów, w tym art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, przez sąd *meriti* miał na uwadze, iż nie przewidują

one żadnych sprecyzowanych kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia. Trzeba zaznaczyć, że przy określaniu kwoty zadośćuczynienia sąd dysponuje pewną dozą uznaniowości, skoro przepis kodeksu cywilnego wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”. Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny. Jakkolwiek sposób jego miarkowania jest w pewnym zakresie określony prawem, to jednak sąd dysponuje stosunkowo szerokim marginesem swobody orzekania (zob. postanowienie SN z dnia 24 listopada 2021 r., IV KK 438/21; postanowienie SN z dnia 8 czerwca 2021 r., V KK 102/21). Okoliczność, że zdaniem skarżącego zasądzona kwota zadośćuczynienia jest niewystarczająca nie oznacza jeszcze, że orzekający ją sąd dopuścił się uchybienia (zob. postanowienie SN z dnia 5 marca 2020 r., IV KK 632/19). W konsekwencji, zarzut wadliwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony jedynie w sytuacjach, w których przyznane zadośćuczynienie w sposób oczywisty i rażący nie odpowiada relewantnym okolicznościom, występującym w danej sprawie, jest niewspółmierne do stopnia i długotrwałości cierpień doznanых przez wnioskującego o zadośćuczynienie (zob. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2012 r., III KK 275/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 listopada 2013 r., II AKa 203/13, LEX nr 1409175).

Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniom skarżącego, odniósł się do wszystkich okoliczności zaistniałych w niniejszej sprawie, wskazując przy tym, że ocena ta nie może opierać się na osobistych i subiektywnych odczuciach wnioskodawców, ale na okolicznościach obiektywnych, gdyż tylko takie mogą świadczyć o krzywdzie, jakiej doznał ich ojciec podczas pozbawienia wolności. Jak słusznie wskazał prokurator w odpowiedzi na kasację *„w niniejszej sprawie Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia rozmiaru krzywdy doznaney przez B. Z. i określenia wysokości zadośćuczynienia, w tym poczucie strachu i odosobnienia, ciężkie warunki bytowe podczas pozbawienia wolności (przeludnione cele, złe warunki higieniczne i sanitarne, złe wyżywienie), stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej wobec ojca wnioskodawców, nieustannie towarzyszący mu lęk o własne życie oraz pogorszenie się stanu zdrowia fizycznego i psychicznego (silne stany lękowe, niewydolność krążeniowa, dolegliwości bólowe), okres osadzenia*

(181 dni), obawy o dalszą przyszłość, zdrowie i życie, niepewność co do okresu internowania, skalę moralnego pokrzywdzenia. Jednocześnie Sąd meriti nadał tym okolicznościom właściwe znaczenie, nie umniejszając ich wartości ani nie eskalując nadmiernie ich znaczenia”.

Dodać jeszcze wypada, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz ujmując ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej (zob. postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2022 r., II KK 113/22). Zatem uznać trzeba, że Sąd Apelacyjny w Łodzi nie dopuścił się obrazy wskazanych przepisów prawa materialnego, bowiem przy ustalaniu wysokości zasądanego zadośćuczynienia, zaaprobowanej przez sąd odwoławczy, kierował się także panującymi w społeczeństwie stosunkami majątkowymi oraz siłą nabywczą pieniądza. Ustalenie, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 150000 złotych spełnia walor sprawiedliwej rekompensaty, adekwatnej w stosunku do doznanej przez ojca wnioskodawców krzywdy, w żaden sposób nie razi dowolnością. Zarzut obrazy art. 445 § 1 k.c. jest zatem chybiony w sposób oczywisty. Pomijając fakt, że przepis ten nie był stosowany w postępowaniu apelacyjnym, to dodatkowo nie zawiera on ścisłych, skatalogowanych reguł oceny krzywdy wskazując tylko, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie do ustalonego stopnia tej krzywdy. W sprawie nie można przyjąć, że Sąd Apelacyjny w Łodzi, jako sąd odwoławczy, naruszył w sposób rażący przepisy prawa cywilnego z tego tylko powodu, że strona prezentuje odmienną ocenę przesłanek, rzutujących na wysokość dochodzonego zadośćuczynienia (zob. postanowienie SN z dnia 27 lipca 2005 r., II KK 54/05; postanowienie SN z dnia 16 lutego 2006 r., V KK 446/05).

W kategorii oczywistej bezzasadności należy ocenić również zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k., polegającego na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięciu z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona na rzecz synów represjonowanego łączna kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią. Przede wszystkim także ten zarzut został powielony z apelacji i skierowany jest pod

adresem sądu I instancji. Wystarczającym będzie zatem przypomnienie stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażanego w utrwalonym orzecznictwie, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być podnoszony w nadzwyczajnym środku zaskarżenia tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co przecież na gruncie przedmiotowej sprawy nie miało miejsca. Skoro zatem sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k., albowiem nie dokonywał samodzielnie oceny dowodów, lecz kontrolował jedynie orzeczenie sądu I instancji w tym zakresie (zob. postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., V KK 175/22).

Analiza treści wywiedzionej kasacji wskazuje, że zarzuty w niej podniesione opierają się w całości na argumentacji przytoczonej przez pełnomocnika wnioskodawcy w zwykłym środku odwoławczym, wniesionym od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi. Zawarte w kasacji zarzuty jedynie pozornie odnoszą się do kontroli instancyjnej, zaś w istocie są skierowane przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. Przy czym autor kasacji nie wskazał i nie powołał konkretnych uchybień sądu odwoławczego, prowadzących do przeniknięcia uchybień sądu I instancji do orzeczenia drugoinstancyjnego, ani nie wykazał ich wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Skarżący formułując w ten sposób kasację, będącą nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, potraktował ją jako kolejny instancyjny środek odwoławczy, co jest niedopuszczalne. Kasacja nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18; postanowienie SN z dnia 11 października 2022 r., V KK 332/22).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając wnioskodawców kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

SSN Anna Dziergawka

[SOP]

[ał]

